

Sygn. akt V ACz 1081/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jadwiga Galas

Sędziowie: SA Tomasz Pidzik

SA Olga Gornowicz – Owczarek (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku(...) a responsable limitee w W. (L.)

z udziałem dłużnika A. M.

o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego

na skutek zażalenia dłużnika

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt X GCo 65/14

postanawia:

1) oddalić zażalenie;

2) zasądzić od dłużnika A. M. na rzecz wierzyciela (...)a responsable limitee w W. (L.) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika.

Sygn. akt V ACz 1081/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Gliwicach stwierdził wykonalność wyroku Sądu Okręgowego w Luksemburgu z dnia 24 października 2013 r. w sprawie gospodarczej VI nr 1146/2013 poprzez nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż kwestię wykonania orzeczeń zagranicznych normowało Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w prawie jurysdykcji

i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, jako że zarówno państwo pochodzenia orzeczenia (L.), jak i państwo wykonania orzeczenia (P.), są członkami Unii Europejskiej. Stosownie zatem do przepisów powołanego rozporządzenia postępowanie w przedmiocie złożonego wniosku prowadzone było według przepisów prawa polskiego, natomiast przesłanki samego stwierdzenia wykonalności orzeczenia określały przepisy unijne. Wnioskodawca przedłożył wymagane tymi przepisami dokumenty warunkujące uwzględnienie jego wniosku. Wobec zatem spełnienia wszystkich warunków formalnych Sąd Okręgowy stwierdził wykonalność wskazanego wyżej orzeczenia sądu zagranicznego.

W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestnik wnosił o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, podnosząc szereg zarzutów co do naruszenia przepisów prawa – zarówno postępowania cywilnego, jak

i regulacji unijnych. W szczególności skarżący wskazał, iż nie przedstawiono dowodu doręczenia mu pisma inicjującego postępowanie przed sądem zagranicznym, a pismo przez niego otrzymane przetłumaczone zostało na język polski w sposób nieudolny – nie przez tłumacza przysięgłego i w związku z powyższym nie pozwalało na zrozumienie jego treści

i znaczenia. Prawo uczestnika do obrony zostało przy tym naruszone również z innych względów. Zakreślony termin stawiennictwa przed sądem zagranicznym był bowiem zbyt krótki do należytego przygotowania się do obrony, a w szczególności wyznaczenia pełnomocnika za granicą. Nadto skarżący nie został poinformowany o sposobie rozstrzygnięcia złożonych przez niego wniosków o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych, a sąd zagraniczny nie pouczył go o możliwości zaskarżenia zapadłego przeciwko niemu orzeczenia. Co więcej, podniesione zostało,

iż orzeczenie sądu zagranicznego zapadło z naruszeniem przepisów o jurysdykcji, którą, w świetle okoliczności sprawy, posiadały wyłącznie sądy polskie. Wobec zatem wskazywanych uchybień, stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego sprzeczne było z zasadami porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Niezależnie zaś od powyższego, skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 328

§ 2 k.p.c. i 232 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, a w szczególności nie wezwanie uczestnika do zajęcia stanowiska przed stwierdzeniem wykonalności orzeczenia zagranicznego.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawca wnosił o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazał, iż zarzuty co do prawidłowości doręczenia skarżącemu pisma wszczynającego postępowanie nie znajdowały oparcia w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, z których wynikało, iż takie pismo zostało przez uczestnika odebrane, a przy tym było przetłumaczone na język polski w sposób umożliwiający zapoznanie się

i zrozumienie jego treści. W ocenie wnioskodawcy, nie można było również podzielić zarzutów odnośnie pozbawienia uczestnika prawa do obrony przed sądem zagranicznym

w wyniku określenia zbyt krótkiego terminu do stawiennictwa przed sądem. Wskazany w wezwaniu czas był bowiem wystarczający do należytego przygotowania obrony. Bezasadne były także zarzuty co do braku jurysdykcji sądu luksemburskiego, gdyż wynikała ona wprost z przepisów powołanego przez Sąd Okręgowy rozporządzenia, a co więcej była przedmiotem wnikliwego badania przez sąd państwa pochodzenia orzeczenia. Odnośnie natomiast stanowiska uczestnika co do sprzeczności orzeczenia z porządkiem publicznym

z uwagi na naruszenie przepisów prawa i uchybienia proceduralne, których dopuścić miał się sąd luksemburski, wskazane zostało, że orzeczenie zagraniczne w żadnym wypadku nie może być przedmiotem kontroli merytorycznej w ramach procedury jego wykonania. Z tego względu również więc i powyższy zarzut był bezzasadny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć kwestię, jakiej procedurze podlega wniosek wierzyciela o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu zagranicznego i nadanie mu klauzuli wykonalności. Wnioskodawca powołał się w tym zakresie na rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych. Wprawdzie rozporządzenie to utraciło moc obowiązującą w stosunku do przedmiotu żądania, a w jego miejsce weszło rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, to jednak po myśli art. 66 nowej regulacji, wniosek wierzyciela powinien być rozpoznany w ramach rozporządzenia nr 44/2001.

Sąd państwa wykonania badający kwestię, czy orzeczenie podlega stwierdzeniu wykonalności, samodzielnie dokonuje oceny, czy sprawa rozstrzygnięta danym orzeczeniem należy (należała) do zakresu rozporządzenia nr 44/2001 i nie jest związany kwalifikacją sprawy dokonaną przez sąd państwa pochodzenia. Oceny, czy sprawa rozstrzygnięta

orzeczeniem należy do zakresu zastosowania rozporządzenia sąd państwa wykonania dokonuje z urzędu, a jej podstawę stanowi materiał zgromadzony w toku postępowania. W sprawie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia chodzi o treść wniosku o stwierdzenie wykonalności, treść dokumentów dołączonych do wniosku, w tym orzeczenia, którego dotyczy wniosek, i jego uzasadnienia oraz ewentualnie - wyjaśnienia wnioskodawcy lub dłużnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., sygn. akt IV CSK 74/08).

Zakresem zastosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych objęte są sprawy cywilne i handlowe, za wyjątkiem spraw związanych ze stanem cywilnym, zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych, ustawowym przedstawicielstwem osób fizycznych, stosunkami majątkowymi wynikającymi z małżeństwa, prawem spadkowym, upadłością, układowi, ubezpieczeniami społecznymi i sądownictwem polubownym (art. 1 rozporządzenia). Dotyczy zatem sporów cywilnych wynikających z prawa prywatnego, bez względu na rodzaj organu sądowego, jaki je rozpatruje czy trybu postępowania, pod warunkiem jednak, że orzeczenie pochodzi z państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Jednocześnie przyjąć należy, że stosowanie rozporządzenia napotyka ograniczenia w razie istnienia szczególnych uregulowań odnoszących się do jurysdykcji, uznawania czy wykonywania orzeczeń zawartych we wspólnotowych aktach prawnych lub w prawie poszczególnych państw członkowskich, zharmonizowanym w wykonaniu takich aktów (art. 67 rozporządzenia). Wtórne prawo wspólnotowe ma bowiem pierwszeństwo w sprawach w nich uregulowanych. Rozporządzenie nie narusza też konwencji, których państwa członkowskie są stronami i które w sprawach szczególnych regulują jurysdykcję, uznawanie lub wykonywanie orzeczeń (art. 71 rozporządzenia).

We wniosku wierzyciel zaznaczył, iż wyrok został wydany w sprawie gospodarczej. Z dokumentów przedłożonych przez dłużnika (pisma stron – k. 122, 136-137, 139, 140-144, 88, 145-146, 1134, 92, 89, 90, 97, 99-102, 125-127, 135, 129-133, 147-148) wynika, iż obie strony postępowania prowadzą działalność gospodarczą i w jej ramach zawarły trzy umowy o wykonanie ogrodu zimowego, okien i drzwi zewnętrznych w nieruchomości położonej w Luksemburgu, do realizacji których nie doszło. Wierzyciel jako zamawiający przyjął oferty dłużnika jako wykonawcy i wypłacił zaliczkę. Pomiędzy stronami umowy doszło jednak do konfliktu, zamawiający zrezygnował z realizacji przez dłużnika umów i zażądał zwrotu zaliczki oraz odszkodowania. Takie roszczenia stały się przedmiotem wyroku Sądu Okręgowego w Luksemburgu z dnia 24 października 2013 r. (sprawa wpisana na wokandę pod numerem 154827 – k. 13-15). Fakt przyjęcia tej treści zlecenia dłużnik potwierdził w zażaleniu, choć wyraził odmienne stanowisko odnośnie określenia miejsca wykonania umowy (lub raczej, gdzie kontrakty miały zostać wykonane) i ich kwalifikacji, co miało przełożyć się na ustalenie jurysdykcji państwa polskiego do rozstrzygnięcia sporu prawa właściwego dla danego stosunku prawnego.

Z okoliczności tych wynika zatem, że spór dotyczył stosunku cywilnego (niewłaściwego wykonania umów), został rozpoznany przez organ sądowy państwa członkowskiego, a przedmiot sporu nie był objęty wyłączeniem stosowania rozporządzenia

nr 44/2001 czy też wtórnym prawem wspólnotowym lub konwencji, których państwa członkowskie są stronami regulujących kwestię jurysdykcji, uznawania czy wykonywania orzeczeń sądowych. Miejscem zamieszkania pozwanego jest Rzeczpospolita Polska.

Skoro rozstrzygnięta wyrokiem sprawa należała do zakresu zastosowania rozporządzenia nr 44/2001, to należało dojść do wniosku, że stwierdzenie wykonalności tego orzeczenia następuje zgodnie z jego regułami. Wykładnia przepisów rozporządzenia musi mieć charakter autonomiczny, czyli niezależny od systemów prawnych państw członkowskich. Europejskie prawo procesowe stanowi część prawa wspólnotowego. Wewnętrzny system prawa procesowego, w tym regulacje polskiego kodeksu postępowania cywilnego, wchodzi zatem w grę jedynie w przypadkach, kiedy rozporządzenie wyraźnie do nich odsyła (tzw. normy kolizyjne) lub w przypadku, gdy nie są one wyczerpujące. W każdym jednak przypadku należy przyznać prymat prawa wspólnotowego, co oznacza obowiązek stosowania normy tego prawa zamiast sprzecznej z nią normy prawa krajowego. W zakresie zatem, jakim rozporządzenie nr 44/2001 znajduje pełne regulacje danej kwestii, zastosowanie prawa polskiego nie wchodzi w grę. Wobec tego wszystkie zarzuty, jakie dłużnik stawia wydanemu przez Sąd Okręgowy w Luksemburgu wyrokowi, nie mieszczące się w ramy przesłanek stwierdzenia wykonalności wyroku ustanowionych w rozporządzeniu nie mogą być podstawą odmowy

uwzględnienia wniosku wierzyciela. Rozporządzenie w sposób wyczerpujący i autonomiczny określa przesłanki pozytywne, czyli takie, które muszą wystąpić, aby stwierdzenie wykonalności mogło nastąpić, oraz przesłanki negatywne, których zajście wyklucza uwzględnienie wniosku.

Wyrok Sądu Okręgowego w Luksemburgu z dnia 24 października 2013 r. należy do zakresu zastosowania rozporządzenia nr 44/2001 i stanowi orzeczenie w rozumieniu art. 32 rozporządzenia. Potwierdzona została również jego wykonalność stosownie do art. 38 rozporządzenia w treści zaświadczenia wydanego przez państwo wydania (k. 20-21). Tym samym spełnione zostały przesłanki pozytywne.

Formalności wniosku o stwierdzenie wykonalności określa art. 53 rozporządzenia (w zw. z art. 41), który nakazuje stronie przedstawić odpis orzeczenia spełniającego warunki wymagane do uznania go za posiadający moc dowodową. Wierzyciel do wniosku dołączył urzędowy odpis wyroku (który następnie został mu zwrócony wraz z wydanym zaskarżonym postanowieniem). Nadto wierzyciel przedstawił zaświadczenie, o jakim mowa w art. 54 rozporządzenia (k. 18-19). Dokumenty te zostały również przetłumaczone przez wierzyciela na język polski. Tym samym wszelkie warunki formalne wniosku zostały spełnione.

Błędnie natomiast argumentuje skarżący, iż wniosek powinien dodatkowo spełniać wymogi określone przepisami kodeksu postępowania cywilnego (art. 1147 § 2

w zw. z art. 1151 § 2 k.p.c.), gdyż, jak była o tym mowa powyżej, przepisy rozporządzenia uzyskują priorytet wobec przepisów prawa krajowego w sytuacji, gdy do nich wyraźnie się nie odwołują i w sposób wyczerpujący regulują daną kwestię. Unormowania prawa europejskiego mają w zakresie ich zastosowania pierwszeństwo przed prawem krajowym.

Kognicja sądu pierwszej instancji ogranicza się do badania formalnego wniosku. Dłużnik w tym stadium postępowania nie bierze udziału i nie możliwości złożenia jakiegokolwiek oświadczenia (art. 41 rozporządzenia). Przesłanki z art. 34 i 35 rozporządzenia oceniane są dopiero na etapie postępowania zażaleniowego (art. 45 rozporządzenia). Odmowa stwierdzenia wykonalności może nastąpić wyłącznie w razie stwierdzenia zaistnienia jednej z negatywnych przesłanek wymienionych w cytowanych uregulowaniach, przy czym należy ponownie zaznaczyć, że rozporządzenie określa przyczyny odmowy w sposób wyczerpujący, a ich wykładnia musi nabrać charakteru autonomicznego. Tym samym wszelkie zarzuty oparte na prawie krajowym (przepisach kodeksu postępowania cywilnego) należało uznać za bezprzedmiotowe dla sprawy, o ile zawarta w nich argumentacja nie odnosi się jednocześnie do zakresu podstaw odmowy stwierdzenia wykonalności opisanych w art. 34 i 35 rozporządzenia. Regulacja art. 35 rozporządzenia w ogóle nie będzie wchodziła w grę w swoich zapisach ust. 1 i 2, gdyż jurysdykcja Sądu Okręgowego w Luksemburgu została ustalona na podstawie art. 5 rozporządzenia, wchodzącego w zakres sekcji 2. Zgodnie zatem z ust. 3 art. 35 jurysdykcja sądu państwa pochodzenia nie może być przedmiotem ponownego badania i to niezależnie od tego, czy została ona wywiedziona z przepisów rozporządzenia, szczególnych regulacji prawa wspólnotowego, umów międzynarodowych czy też prawa krajowego. Nadto przepisy dotyczące jurysdykcji nie należą do porządku publicznego w rozumieniu art. 34 pkt 1 rozporządzenia. Wobec tego należy stwierdzić, że zawarta w zażaleniu argumentacja odnosząca się do kwalifikacji prawnej umów stron i płynące z niej konsekwencje dla określenia jurysdykcji krajowej, pozostają poza zakresem zainteresowania niniejszego postępowania.

Postępowanie wywołane wniesieniem środka zaskarżenia od orzeczenia rozstrzygającego wniosek o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego odbywa się na zasadzie kontradyktoryjności, co oznacza, że sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu jawnym lub niejawnym, na które wzywa strony w celu wysłuchania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt II CSK 158/08). W tym celu Sąd Apelacyjny wyznaczył posiedzenie jawne, na które jednak dłużnik nie stawił się. Wysłuchanie zatem ograniczyło się do pisemnych wypowiedzi uczestników postępowania. Sąd Apelacyjny dopuścił nadto dodatkową argumentację wyrażoną przez strony w pismach z dnia 26 lutego 2015 r. i z dnia 18 marca 2015 r. Za zbędne natomiast należało uznać ponowne wezwanie dłużnika na posiedzenie, zawnioskowane w piśmie z dnia 18 marca 2015 r., gdyż okoliczność, którą dłużnik zamierzał wykazać (brak pouczenia o środkach odwoławczych od wyroku zagranicznego) została przyznana przez stronę przeciwną.

W ramach skonstruowanych przez dłużnika zarzutów rozpatrzeniu powinny podlegać przesłanki odmowy stwierdzenia wykonalności określone art. 34 pkt 1 i pkt 2 rozporządzenia. Jednocześnie należy podkreślić, że badanie klauzuli porządku publicznego musi być odgraniczone od zakresu działania innych podstaw odmowy stwierdzenia wykonalności, co prowadzi do wniosku, że jeżeli dana sytuacja jest objęta dyspozycją innej podstawy odmowy stwierdzenia wykonalności (art. 34 pkt 2 – 4 rozporządzenia) to nie może być rozpatrywana w ramach naruszenia zasad porządku publicznego państwa członkowskiego, w którym wystąpiono z wnioskiem. Wobec tego w pierwszej kolejności rozważeniu zostanie poddana przyczyna określona pkt 2 art. 34 rozporządzenia.

Odmowa stwierdzenia wykonalności następuje, jeżeli pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba

że pozwany nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał do tego możliwość (art. 34 pkt 2). Tak skonstruowana przyczyna odmowy jest związana z prawem pozwanego do obrony na etapie wszczęcia postępowania w państwie pochodzenia.

Zgodnie z art. 34 pkt 2 w związku z art. 45 ust. 1 rozporządzenia, sąd rozpoznający środek zaskarżenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie stwierdzenia wykonalności musi ocenić, czy pozwany wdał się w spór przed sądem państwa pochodzenia, czy doręczono mu dokument wszczynający postępowanie lub dokument równorzędny w czasie i w sposób umożliwiający mu przygotowanie obrony oraz czy pozwany miał możliwość wniesienia środka zaskarżenia. W literaturze przyjmuje się, że pojęcia „wdanie się w spór” i „dokument wszczynający postępowanie lub dokument równorzędny” podlegają wykładni autonomicznej. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, aby orzeczenie mogło podlegać stwierdzeniu wykonalności warunki doręczenia w czasie i w sposób umożliwiający przygotowanie obrony muszą być spełnione łącznie. W doktrynie przyjmuje się, że wdaniem się w spór pozwanego jest każde jego zachowanie, z którego wynika, że dowiedział się on o wszczętym przeciwko niemu postępowaniu, otrzymał możliwość obrony i zamierza ją podjąć, z wyjątkiem sytuacji, w której podnosi zarzuty dotyczące dalszego biegu postępowania, ponieważ pismo wszczynające postępowanie przed sądem państwa pochodzenia zostało mu doręczone w czasie lub w sposób, które uniemożliwiały mu przygotowanie obrony.

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, na uczestnikach postępowania spoczywa ciężar powoływania okoliczności i wskazywania dowodów na ich potwierdzenie. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia z urzędu dochodzenia w celu ustalenia faktów relewantnych z punktu widzenia oceny poszczególnych podstaw odmowy stwierdzenia wykonalności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., sygn. akt IV CSK 74/08). O ile co do zasady ciężar przytoczenia i ciężar dowodu w zakresie wykazania podstaw odmowy stwierdzenia wykonalności spoczywa na dłużniku jako przeciwniku wniosku, o tyle jednak w zakresie podstawy przewidzianej w 34 pkt 2 rozporządzenia, w razie podniesienia przez dłużnika zarzutu, że dokument wszczynający postępowanie (dokument równorzędny) nie został doręczony mu w czasie i w sposób, który umożliwił przygotowanie obrony, wnioskodawca powinien przytoczyć okoliczności faktyczne i przedstawić dowody w celu wykazania, że doręczenie dokumentu wszczynającego postępowanie (dokumentu równorzędnego) zostało dokonane w czasie i w sposób umożliwiający dłużnikowi przygotowanie obrony.

Jednocześnie szczególnego podkreślenia wymaga stwierdzenie, że przepis art. 34 pkt 2 rozporządzenia nie wymaga, aby doręczenie dokumentu wszczynającego postępowanie nastąpiło w sposób należyty, lecz w czasie i w sposób umożliwiający przygotowanie pozwanemu obrony. Wszystkie zatem podniesione w ramach tego zarzutu argumenty należy oceniać poprzez pryzmat zachowania prawa pozwanego do obrony. Kwestia prawidłowego doręczenia pisma wszczynającego nie jest jednak o tyle bez znaczenia, że w razie stwierdzenia uchybień formalnych niezbędne będzie rozważenie wpływu tych uchybień na zachowanie prawa do obrony.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany dłużnik otrzymał pismo wszczynające w języku polskim dwukrotnie. Pierwszy raz pozwany odebrał pismo zatytułowane: „Wezwanie do Sądu Okręgowego rozstrzygającego w sprawie gospodarczej zgodnie z procedurą stosowaną w sprawach cywilnych(...)” osobiście za pośrednictwem poczty w dniu 29 października

2012 r. W piśmie wskazano, że na wniosek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością doręczający komornik sądowy wezwał pozwanego A. M. „do zgłoszenia się w osobie adwokata w ustawowym terminie piętnastu (15) dni, przedłużonym o 15 dni zgodnie z art. 167 Nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego (...) o godzinie dziewiątej (9) rano przed Sądem Okręgowym w Luksemburgu, Wydział II, rozstrzygającym w sprawie gospodarczej (...)”. Następnie opisane zostało żądanie wnioskodawcy i okoliczności faktyczne, na których to żądanie oparto, stwierdzenie o dopuszczalności pisma i zasadności żądania, a także oświadczenie „stronie pozwanej, że jeśli nie stawi się, mimo iż niniejsze pismo zostanie jej osobiście doręczone, wydany wyrok będzie uznany za kontrydiktoryjny i nie będzie możliwości wniesienia od niego odwołania”. W piśmie zawarto też informację, że odbiorca może odmówić przyjęcia dokumentu, jeżeli został on sporządzony w języku innym niż język urzędowy państwa członkowskiego, do którego przekazywane są dokumenty, lub, jeśli w danym państwie członkowskim jest kilka języków urzędowych – język urzędowy lub jeden z urzędowych języków miejsca, w którym doręczenie ma nastąpić doręczenie lub język rozumiany przez odbiorcę. Zaznaczono też, że oprócz tego doręczenia, dokonano wysłania pisma również do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach celem przekazania ich w sposób zgodny z rozporządzeniem 1393/2007 (k. 70-75). Te same dokumenty pozwany otrzymał w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach w dniu 30 listopada 2012 r.

Doręczenie za pośrednictwem Sądu Rejonowego nastąpiło zgodnie z procedurą określoną rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 roku dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych ("doręczanie dokumentów") oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000. Choć Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zastosował druk zaświadczenia o doręczeniu z powołaniem na rozporządzenie nr 1348/2000 (k. 328-329), to jednak nie wpływa to na ocenę skuteczności doręczenia, skoro zostały zachowane wszystkie warunki aktualnego rozporządzenia. Tym bardziej uchybienie to nie mogło wpływać na sposób obrony pozwanego, któremu doręczono pismo wszczynające już na podstawie nowych przepisów. Pozwany potwierdził osobisty odbiór dokumentu w dniu 30 listopada 2012 r. (k. 329).

Pismo doręczone pozwanemu spełnia wymogi „pisma wszczynającego postępowanie”. Przepis art. 34 pkt 2 nie wskazuje cech takiego pisma. W doktrynie przyjmuje się jednak, że chodzi o pismo informujące pozwanego o elementach sporu w taki sposób, aby mógł on podjąć rzeczową decyzję, czy wziąć udział w postępowaniu. W piśmie zatem musi zostać określone zwięźle roszczenie z przytoczeniem podstaw faktycznych, z którego ma wynikać, ale nie jest wymagane, aby zawierało wszystkie szczegóły.

Pismo zostało sporządzone w języku urzędowym państwa członkowskiego, do którego adresowane były dokumenty, czyli w języku polskim. Język ten jest z pewnością zrozumiały dla dłużnika. Nie można też zgodzić się z kwestionowaniem jasności jego treści. Dłużnik ocenił, iż „tłumaczenie zostało dokonane w sposób całkowicie nieprawidłowy, niezrozumiały dla uczestnika i jest wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z zasadami gramatyki języka polskiego”. Nie wyjaśnił jednak, jaka część treści dokumentu została przez niego niezrozumiała, a nawet stwierdził, że wyjaśniać tego nie musi. Tak ogólnikowo sformułowany zarzut nie mógł jednak być uznany za słuszny. Istotne bowiem jest, jaki element pisma rodził u pozwanego wątpliwości, aby móc ocenić, czy fakt ten miał wpływ na czas i sposób podjęcia obrony przez pozwanego. Sąd Apelacyjny nie dostrzega uchybień, do jakich pozwany odnosi się lakonicznie, stąd bliższa argumentacja jest niemożliwa.

Niczym nieuzasadniony jest wymóg sporządzenia tłumaczenia przez tłumacza przysięgłego. Rozporządzenie nr 1393/2007 zakłada możliwość doręczenia dokumentu w języku jego sporządzenia, które jednak może zostać oddane przez adresata. Tłumaczenia dokonuje się zatem w interesie strony pozwanej, jednak czynność ta nie wymaga stosowania szczególnych reguł (na przykład poprzez wykonanie jej przez określone podmioty).

Co więcej, przekazywane dokumenty i wszystkie inne przekazywane pisma są zwolnione z konieczności uwierzytelnienia oraz innych równoważnych formalności (art. 4 ust. 4 rozporządzenia).

Pozwany zresztą odniósł się do odebranego pisma wszczynającego postępowanie, kierując do Sądu Okręgowego w Luksemburgu szeroko uzasadnioną językiem fachowym argumentację wraz z wnioskami, zastrzegając jednak, że nie

wdaje się w spór. Z treści pisma z dnia 11 listopada 2012 r. pozwanego wynika także, że nie miał on wątpliwości co do sposobu liczenia terminu wyznaczonego na stawienie się w Sądzie i, że właściwy termin powinien być liczony od dnia doręczenia pisma przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, co miało miejsce w dniu 30 listopada 2012 r. (k. 78). W sposób wystarczająco jasny określono w wezwaniu termin stawiennictwa na 30 dni (15 dni przedłużone o kolejne 15 dni) oraz fakt, że zgłoszenie ma nastąpić poprzez adwokata („w osobie adwokata”). Tego rodzaju sformułowanie nie nastręcza trudności w odczytaniu intencji.

Osoba pozwana przed sąd państwa członkowskiego musi poddać się procedurze prowadzenia takiego procesu zgodnie z regulami obowiązującymi ten sąd. Niczym zatem nie są usprawiedliwione zarzuty pozwanego o niewłaściwym zachowaniu organu orzekającego w odniesieniu do wniosków o zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata. Pozwany w tej materii usiłuje wpisać reguły polskiej procedury cywilnej w ramy postępowania toczonego przez Sądem Okręgowym w Luksemburgu. Nie wyjaśniono też, na jakiej podstawie pozwany buduje obowiązek Sądu orzekającego do wzywania na poszczególne rozprawy, skoro zawiadomił ten Sąd, że nie wdaje się w spór i nie stawiał się w Sądzie w terminie wskazanym w piśmie wszczynającym.

Wbrew temu, co twierdzi skarżący, został on pouczone o prawie odmowy przyjęcia dokumentu w razie spełnienia warunków określonych w art. 8 rozporządzenia nr 1393/2007. Treść tego pouczenia zawarta została wprawdzie w treści samego pisma wszczynającego, a nie na odrębnym formularzu (brak dowodów na potwierdzenie takiej okoliczności), to jednak nie może to wpływać na ocenę możliwości podjęcia obrony ze względu na to, że i tak nie zachodziła żadna z podstaw do skorzystania z tej możliwości. Pisma zostały przetłumaczone na język polski, a osobista ocena pozwanego, że tłumaczenie to nie było należyte, nie mogła stanowić przyczyny odmowy jego przyjęcia, tym bardziej, że oceny tej nie sposób podzielić.

Pismo z dnia 11 listopada 2012 r., które pozwany skierował do postępowania przeciwko niemu wytoczonemu, nie potwierdza, iż pozwany miał jakiegokolwiek wątpliwości co do jego treści. Zostało ono sporządzone przez niego osobiście, a treść wskazuje na znajomości prawa na wysokim poziomie, w tym prawa europejskiego i procedury cywilnej państwa orzekającego, co nie pozwala na przyjęcie, że nie był on świadomy, że wszczęto przeciwko niemu postępowanie sądowe w państwie członkowskim.

Uznać też należy, że wyznaczony w wezwaniu termin do stawienia się w sądzie, był wystarczający do podjęcia efektywnej obrony, z której pozwany świadomie zrezygnował, podkreślając wielokrotnie, że nie wdaje się w spór merytoryczny. Nie zmienia tej oceny odległość pomiędzy miejscem zamieszkania pozwanego a siedzibą sądu państwa wydania. Pozwany jest przedsiębiorcą i z własnej woli podjął decyzję, że wykonana w państwie wydania montaż wyprodukowanych przez siebie elementów. Nawet jeśli była to jednorazowa realizacja zamówienia zagranicznego, to jednak pozwany powinien był się liczyć z koniecznością dojazdu do miejsca realizacji kontraktu. Dzisiejsze możliwości przemieszczania się są bardzo szerokie, a pozwany mógł z nich bez przeszkód skorzystać. Miesięczny okres był również wystarczający na zapoznanie się z podstawowymi zasadami procedury państwa wydania i ustanowienia pełnomocnika w trybie, w którym pozwalają na to przepisy państwa wydania. Zauważyć przy tej okazji należy, że w rzeczywistości pozwany miał znacznie dłuższy niż miesięczny termin na przygotowanie się do procesu. Pierwsze pismo otrzymał bowiem już w dniu 29 października 2012 r., a 30. dniowy termin upływał dopiero w dniu 30 grudnia 2012 r. Ponownie w tym miejscu należy podkreślić,

iż powoływanie się w piśmie z dnia 11 listopada 2012 r. na konkretne normy prawa procesowego państwa wydania i regulacje wspólnotowe wraz z przytaczaniem treści zapadłych orzeczeń, świadczy o tym, że pozwany miał łatwość w dostępnosci do źródła informacji niezbędnej do wdania się w spór w sprawie wytoczonej przeciwko niemu.

Pozwanemu doręczono także treść zapadłego wyroku, którego stwierdzenia wykonalności żąda wnioskodawca. Jednak nie zostało wyjaśnione w sprawie, czy orzeczenie to podlegało zaskarżeniu. Wprawdzie wnioskodawca twierdzi, że orzeczenie mogło zostać zaskarżone, to jednak okoliczności tej nie wykazał. Biorąc pod uwagę, że to na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania, że nie zachodziły podstawy do odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku zagranicznego z przyczyn określonych w art. 34 pkt 2 rozporządzenia nr 44/2001, należało przyjąć, że nie doszło do wyłączenia

stosowania tej przesłanki z powodu braku wniesienia środka zaskarżenia mimo takich możliwości po stronie pozwanej. W doktrynie dodatkowo podkreśla się, że omawiana w tym przepisie możliwość złożenia środka zaskarżenia ma dotyczyć faktu, że miały miejsce wadliwości proceduralne w zakresie doręczenia, a nie jakichkolwiek okoliczności. A taka możliwość z pewnością nie wynika z aktu sprawy.

Niemniej jednak w okolicznościach sprawy należało przyjąć, że nie zachodzi przewidziana w art. 34 pkt 2 rozporządzenia podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności, gdyż doręczenie pisma wszczynającego nastąpiło w czasie i w sposób umożliwiający pozwanemu przygotowanie obrony. Powołana przyczyna nie może stać się zatem podstawą odmowy stwierdzenia wykonalności.

Komentatorzy często zwracają również uwagę, że katalog warunków, jakie muszą zostać spełnione w świetle rozporządzenia, aby możliwe było stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego wedle zapisów rozporządzenia nr 44/2001, jest ograniczone w stosunku do regulacji krajowych państw członkowskich. Istotne jest również to, że zapis art. 36 rozporządzenia zakazuje kontrolę merytoryczną orzeczenia zagranicznego. W ramach zatem rozpoznania niniejszego wniosku nie może być przedmiotem oceny prawidłowość orzeczenia zagranicznego pod względem zastosowania właściwego prawa materialnego, jak i poczynionych ustaleń faktycznych. Oznacza to, że argumenty podniesione w zażaleniu o zastosowaniu niewłaściwego prawa materialnego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności wniosku.

Drugą przesłanką, którą należy rozważyć w ramach zarzutów zaskarżenia postanowienia stwierdzającego wykonalność wyroku zagranicznego, jest ewentualna sprzeczność takiego stwierdzenia z porządkiem publicznym państwa, w którym z wnioskiem wystąpiono (art. 34 pkt 1 w zw. z art. 45 ust. 1 rozporządzenia). Pokreślić należy, że chodzi tu o badanie, czy stwierdzenie wykonalności naruszałoby porządek publiczny, a nie treść wyroku zagranicznego, którego stwierdzenie dotyczy. Decyduje zatem moment, w którym powoływane jest stwierdzenie wykonalności, a nie data wydania wyroku zagranicznego. Sprzeczność ta musi mieć nadto charakter oczywisty, czyli może dotyczyć wyłącznie naruszeń podstawowych zasad składających na system prawny państwa członkowskiego. Trzeba przy tym podkreślić, że zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., C-7/98 Krombach, Zb. Orz. s I – 1935

i wyrok z dnia 11 maja 2000 r. C-38/98 Renault, Zb. Orz. 2000, s. 2973, pkt 33), jak i Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 2 czerwca 1980 r., sygn. akt I CR 124/80; postanowienie z dnia 21 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 434/06) przyjmuje się,

że zastosowanie klauzuli porządku publicznego stanowi odstępstwo od zasady stosowania prawa obcego oraz uznawania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie i dlatego przesłanek do jej zastosowania nie można interpretować w sposób rozszerzający. Wyjątkowy charakter przywołanej klauzuli skutkuje tym, iż jedynie naruszenie podstawowych, fundamentalnych zasad porządku prawnego może stanowić uzasadnioną podstawę odmowy uznania orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r., sygn. akt V CSK 335/10). Przesłankę uznania oczywistej sprzeczności z porządkiem publicznym musi wykazać dłużnik.

W zakresie tego zarzutu nie jest wystarczające stwierdzenie, że przepisy prawa materialnego lub procesowego, na podstawie których wydane zostało orzeczenie zagraniczne, są odmienne lub niezgodne z prawem państwa członkowskiego, w którym do stwierdzenia wykonalności ma dojść. W doktrynie podkreśla się konieczność ustalenia, że w konkretnym przypadku skutkiem stwierdzenia wykonalności byłoby oczywiste naruszenie zasad porządku publicznego w takim stopniu, że nie może to zostać zaakceptowane.

Dłużnik powołał się na naruszenia prawa procesowego, które pozbawiło go prawa do obrony. Niewątpliwie prawo do obrony należy do fundamentalnych zasad porządku publicznego, jednak okoliczności, które wskazuje skarżący, tego prawa go nie pozbawiły. Dłużnik w zasadzie powołał tożsame argumenty, jakie były przytaczane w ramach przesłanki określonej pkt 2 art. 34 rozporządzenia – doręczenie pisma wszczynającego bez pouczenia o prawie odmowy jego przyjęcia, przetłumaczenie tekstu w sposób niezrozumiały, wyznaczenie krótkiego okresu czasu na zorganizowanie obrony, brak rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata, brak odniesienia się do zarzutów merytorycznych podniesionych „z ostrożności procesowej”, brak pouczenia o środkach odwoławczych przysługujących



od wyroku, którego dotyczy wnioski o stwierdzenie wykonalności. Do wszystkich tych okoliczności Sąd Apelacyjny odnosił się w ramach rozważania istnienia przesłanki odmowy stwierdzenia wykonalności na podstawie art. 34 pkt 2 rozporządzenia i doszedł do przekonania, że nie wpłynęły one na możliwość podjęcia w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób obrony. Stąd ich powtarzanie mija się z celem.

Dodać jedynie można, że niewątpliwie pozwany otrzymał pismo, z którego wynikało, że wszczęto przeciwko niemu procedurę sądową przed sądem państwa członkowskiego. Miał informację, czego sprawa dotyczy i w jakim terminie ma się stawić w sądzie. Jego czynności ograniczyły się jednak do złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata z urzędu, przy czym nie wiadomo, z jakich podstaw wywodzi konieczność przekazania tych wniosków właściwej instytucji bądź poinformowania go o sposobie ich załatwienia. Jednocześnie dłużnik nie wykazał, iż jego sytuacja majątkowa faktycznie

nie pozwalała mu na podjęcie jakichkolwiek kroków w celu ustanowienia adwokata mogącego reprezentować go w sprawie zagranicznej. Dłużnik w zasadzie uchylił się od wdania się w spór uznając, że nie wyjaśniono mu precyzyjnie zasad funkcjonowania prawa procesowego obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę. Obowiązek taki, poza pierwotnym prawidłowym zawiadomieniem o wszczęciu procesu, nie wywodzi z żadnych norm prawa procesowego, którego uchybienie spowodowałoby ograniczenie go w możliwościach podjęcia obrony. O tym, że dłużnik był świadom, czego sprawa dotyczy, świadczy fakt,

że w rzeczywistości ustosunkował się do żądania pozwu „z ostrożności procesowej”

i dołączył dokumenty, na które powołał się w treści pisma. Jednocześnie zaznaczył wyraźnie także w następnych pismach, że nie wdaje się w spór. W rzeczywistości należy dojść do wniosku, że działania pozwanego w celu zwalczania żądania pozwu uaktywniła się dopiero na etapie stwierdzenia wykonalności wyroku zagranicznego.

Za pozbawione zasadności należało też uznać zarzuty zgłoszone w zażaleniu

o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Postępowanie na tym etapie miało jedynie charakter formalny i ograniczało się do kontroli dokumentów,

o których mowa w art. 53 rozporządzenia. Nie było natomiast możliwe prowadzenie postępowania dowodowego, do czego odnoszą się powołane zarzuty.

W konsekwencji tych rozważań Sąd Apelacyjny uznał zażalenie dłużnika za niezasadne i oddalił je na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela koszty przez niego poniesione, stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym na podstawie art. 770 k.p.c. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 120 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 5 i § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu